

POSTANOWIENIE

Dnia 30 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **R. K. (K.)**

skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 30 kwietnia 2024 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 14 września 2023 r., sygn. akt II AKa 132/23

zmieniającego częściowo wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 13 stycznia 2023 r., sygn. akt II K 22/22

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego R. K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S. kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych, w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji.**

[PGW]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 13 stycznia 2023 r., sygn. akt II K 22/22:

1. uznał oskarżonego R. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – i za to, na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k., skazał go na karę 6 lat pozbawienia wolności;
2. uznał oskarżonego R. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. i art. 11 § 2 k.k. – i za to, na podstawie art. 224 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., skazał go na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
3. uznał oskarżonego R. K. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. – i za to, na podstawie art. 291 § 1 k.k., skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego w punktach od 1 do 3 kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 8 lat pozbawienia wolności;
5. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego w punkcie 4 kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie;
6. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej P. K. kwotę 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;
7. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego.

Nadto, Sąd Okręgowy w Koszalinie obciążył oskarżonego kosztami postępowania, w tym opłatą.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie – po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego – wyrokiem z dnia 14 września 2023 r., sygn. akt II AKa 132/23:

1. zmienił ww. wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie w ten sposób, że:
 - uchylił karę łączną pozbawienia wolności,

- podwyższył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności za czyn przypisany w punkcie 1 części dyspozytywnej wyroku do 8 lat,
 - na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, wymierzając mu karę łączną 10 lat pozbawienia wolności;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
 3. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1/2 wydatków za postępowanie odwoławcze, 1/2 tych wydatków obciążył Skarb Państwa, a nadto wymierzył R. K. opłatę w kwocie 600 złotych za obie instancje.

Kasację od ww. wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie wniosła obrońca skazanego, zaskarżając to orzeczenie w całości. Skarżąca zarzuciła:

1. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku rażącą obrazę przepisów postępowania, tj.:
 1. art. 2 § 1 pkt 1 oraz § 2 k.p.k. poprzez nietrafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym, naruszenie zasady prawdy materialnej, a przez to podważenie respektowania zasady poszanowania prawa oraz zasad współżycia społecznego;
 2. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez brak faktycznego rozważenia zarzutów wskazanych w apelacji;
 3. art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. poprzez brak uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, mimo że podczas postępowania przed sądem I instancji doszło do obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia oraz błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które mogły mieć wpływ na treść tego orzeczenia;
4. rażące naruszenie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 399 § 1 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez sąd odwoławczy rażącego naruszenia prawa do obrony oskarżonego w postępowaniu przed sądem I instancji, polegające na dokonaniu zmiany kwalifikacji czynu opisanego w pkt 2 aktu oskarżenia i zaniechaniu uprzedzenia stron o swoim zamiarze, a tym samym uniemożliwienie oskarżonemu złożenie w sprawie wyjaśnień i odniesienia się

do zakwalifikowania czynu na podstawie art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. i „art. 11 § 2 1 k.k.”;

II. rażące naruszenie prawa w postaci nieuwzględnienia zarzutów obrońcy dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego:

1) art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k.:

- prowadzącego do ustaleniu stanu faktycznego w sposób sprzeczny z zasadami logiki, przeprowadzając ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego;
- polegającego na uwzględnieniu wyłącznie okoliczności obciążających oskarżonego R. K., z pominięciem dowodów przemawiających na jego korzyść, oraz z naruszeniem zasady rozstrzygania na korzyść skazanego niedających się usunąć wątpliwości - w zakresie ewentualnego przebiegu zdarzeń, które doprowadziły do pobicia i utraty części paliczka IV w prawej ręce przez pokrzywdzoną P. K., a tym samym ewentualnej winy M. M.;
- polegającego na przyjęciu, że oskarżony R. K. dopuścił się popełnienia występków określonych w art. 222 § 1 k.k. w zb. z art. 224 § 2 k.k. i „art. 11 § 2 1 k.k.”, podczas gdy okoliczności świadczących o winie oskarżonego nie potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy - w szczególności zeznania policjantów, w szczególności P. S., który wskazał, iż do upadku kolegi - policjanta doszło na skutek gwałtownego otwarcia drzwi przez kierowcę pojazdu, nie zaś szarpania i podcięcia nóg sierż. szt. M. P.;
- polegającego na przyjęciu, że wyjaśnień oskarżonego co do zamiaru zakupu pojazdu, którym w dniu zdarzenia poruszał się oskarżony za niewiarygodne, podczas gdy brak jest dowodów, które przeczyłyby takiemu stanowi rzeczy;

2) rażące naruszenie prawa w postaci nieuwzględnienia zarzutów obrońcy dotyczących błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na treść orzeczenia, poprzez uznanie wbrew zgromadzonym dowodom, że oskarżony R. K. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia czynu przeciwko pokrzywdzonej P. K., w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 1 części dyspozytywnej wyroku, albowiem z zeznań M. M. i wyjaśnień złożonych

przez R. K. wynika, że to świadek M. dopuścił się czynu na szkodę pokrzywdzonej P. K. za pomocą nożyczek chirurgicznych, a pokrzywdzona nie była w stanie opisać prawidłowo narzędzia, którym dokonano amputacji części paliczka IV w dłoni prawej;

Obrońca zarzuciła też rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności - jako kary nieadekwatnej do celów i zasad określonych w przepisie art. 53 k.k., podczas gdy okoliczności sprawy przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu kary pozbawienia wolności za każdy z zarzucanych mu czynów w niższej wysokości, uwzględniającej zasady prewencji ogólnej i szczególnej oraz praktycznie pominięcie charakteru i cechy osobowościowych oskarżonego, a które powinny mieć istotny wpływ na ocenę postępowania R. K. i wymiaru kary dla skazanego.

Zarzucając powyższe, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy „Sądowi Okręgowemu” do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na zaprezentowane przez obrońcę stanowisko, wniósł o oddalenie wniesionej kasacji jako „oczywiście niezasadnej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest oczywiście bezzasadna, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, skutkowało jej oddaleniem na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego cel stanowi eliminacja z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami, mogącymi wywrzeć wpływ na treść orzeczenia. Skuteczny zarzut kasacyjny musi więc wskazywać na naruszenie znaczącej rangi, nie może zaś stanowić polemiki z niesatysfakcjonującym strony rozstrzygnięciem sądu drugiej instancji. Z uwagi na wyjątkowy charakter kasacji, strona może ją wnieść jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt II KK 58/18). Nadto, przepis art. 519 k.p.k. stanowi o tym, jakie orzeczenia podlegają zaskarżeniu w trybie kasacji zwykłej. Przedmiotowy zakres tych orzeczeń zawężony został do prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie oraz

prawomocnego postanowienia sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a Kodeksu karnego. Oznacza to, że rażącym naruszeniem prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., musi być dotknięte orzeczenie wymienione w art. 519 k.p.k., a nie wyrok sądu pierwszej instancji.

W niniejszej sprawie, abstrahując od braku właściwej systematyki i redakcji zaprezentowanych zarzutów kasacyjnych, należy stwierdzić, że zasadnicza treść kasacji odnosi się do krytyki przeprowadzonej kontroli odwoławczej w zakresie rozpoznania apelacyjnego zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. Stanowisko kasacji w tym zakresie generowało potrzebę podniesienia zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., co też skarżąca lakonicznie uczyniła w pkt I.2 *petitum* kasacji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że o naruszeniu ostatniego ze wspomnianych przepisów można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym albo gdy kontrola apelacyjna ma charakter iluzoryczny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2021 r., II KK 175/21, LEX nr 3252337). Podniesienie zarzutu rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. może być skuteczne tylko wtedy, gdy sąd drugiej instancji nie rozpoznał ich w ogóle bądź też nie odniósł się do poszczególnych zarzutów w uzasadnieniu orzeczenia stosownie do wymagań art. 457 § 3 k.p.k. Dla prawidłowego i skutecznego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał (czym naruszył art. 433 § 2 k.p.k.), tudzież nie rozważył go należycie (co wymagałoby również sformułowania zarzutu naruszenia art. 457 § 3 k.p.k.), ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości. Skarżący ma obowiązek opisać na czym polega to uchybienie i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej podstawy odwoławczej. Tymczasem w kasacji wniesionej na korzyść R. K. obrońca powtórnie – podobnie jak w zwykłym środku zaskarżenia – dążyła do podważenia ocen i ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji, w tym ponownej ewaluacji zgromadzonych w sprawie dowodów. Trzeba jednak zauważyć, że sąd odwoławczy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, rozważył

podniesione w tej kwestii zarzuty apelacji obrońcy i przedstawił argumentację przemawiającą za ich bezzasadnością. W szczególności, w odniesieniu do czynu z pkt 1 wyroku sądu *a quo*, objął przedmiotem analizy wynikające z zebranych dowodów wersje wydarzeń, kontrolując w tym aspekcie ocenę wiarygodności dowodów, które stanowiły podstawę rekonstrukcji wyłaniających się wariantów, w tym też eksponowanych przez obrońcę relacji skazanego, świadka M. M. oraz zeznań pokrzywdzonej P. K.. W swej analizie kontrolnej sąd drugiej instancji zestawiał treść osobowego materiału dowodowego z wydaną w sprawie opinią sądowo-lekarską, a także odniósł się do kwestii identyfikacji narzędzia, którym skazany posłużył się do okaleczenia dłoni pokrzywdzonej. Sąd odwoławczy – w aspekcie oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej – rozważył też okoliczność, że P. K. była dłużniczką skazanego z tytułu pożyczki, jak również charakter istniejącej między nimi relacji, w tym też motywy, które zdaniem obrońcy miały przyświecać pokrzywdzonej przy składaniu zeznań w niniejszej sprawie. Nie można zatem zasadnie twierdzić, że w toku przeprowadzonej kontroli odwoławczej nie doszło do faktycznego rozważenia przez sąd *ad quem* określonej argumentacji zwykłego środka zaskarżenia, bowiem kwestie akcentowane przez obrońcę sąd drugiej instancji poddał ocenie, lecz wyprowadził konkluzje niezgodne z oczekiwaniem strony skarżącej, a taki stan rzeczy nie stanowi rażącego naruszenia prawa. Sąd odwoławczy odniósł się też do zarzutów dotyczących przebiegu oceny zdarzenia objętego czynem przypisanym skazanemu w pkt 2 wyroku sądu *a quo*, poddając analizie argumenty podniesione w apelacji co do stanu psychicznego skazanego w czasie jego zatrzymania. W toku kontroli apelacyjnej dokonano też oceny wiarygodności wyjaśnień skazanego na okoliczność przyjęcia pojazdu pozyskanego w wyniku czynu zabronionego (czyn z pkt 3 wyroku sądu *a quo*).

Podkreślić wypada, że w kwestii obrazy art. 7 k.p.k. istotne jest wykazanie konkretnych uchybień w przedstawionym przez sąd wywodzie argumentacyjnym, natomiast sama prezentacja przez skarżącą własnej oceny dowodów czy interpretacji ustalonych okoliczności, nie jest aktywnością, która może doprowadzić do stwierdzenia rażącego naruszenia prawa. Poza tym zarzut obrazy art. 7 k.p.k. może być podnoszony w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne, a taka sytuacja nie miała

miejsca w niniejszej sprawie, bowiem sąd ten nie stosował bezpośrednio art. 7 k.p.k., a jedynie po przeprowadzeniu – w zakresie wyznaczonym treścią zarzutów apelacyjnych – kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Sąd drugiej instancji, jak wskazano powyżej, odniósł się do wszystkich zarzutów związanych z postulowanym w apelacji naruszeniem art. 7 k.p.k., stąd również przez pryzmat spełnienia standardu kontroli odwoławczej, który wynika z art. 433 § 2 k.p.k., nie można uznać, aby organ *ad quem* dopuścił się rażącego naruszenia prawa. Nadto autorka kasacji – mimo zakwestionowania rozważań sądu odwoławczego w zakresie kontroli oceny dowodów, podniosła również zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Tymczasem naruszenie reguły *in dubio pro reo* możliwe jest jedynie w sytuacji, gdy po przeprowadzonym prawidłowo postępowaniu dowodowym i odpowiadającej standardom wynikającym z art. 7 k.p.k. ocenie materiału dowodowego, nadal istnieją niedające się usunąć wątpliwości, które sąd rozstrzyga niezgodnie z kierunkiem określonym w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. Oznacza to, że w przypadkach, w których skarżący kwestionuje ocenę poszczególnych dowodów, nie może być mowy o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. Zarzuty obrazy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. mają charakter rozłączny, dlatego nie można stwierdzić, że w niniejszej sprawie doszło do rażącego naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., skoro zaistnienie niedających się usunąć wątpliwości obrońca wiązała z wadliwą ewaluacją materiału dowodowego. Już tylko na marginesie wypada wspomnieć, że sama osobista ocena skarżącej na temat występujących w sprawie wątpliwości, nie może przesądzać o tym, że takowe rzeczywiście występują. Zastosowanie zasady *in dubio pro reo* jest ograniczone tylko do sytuacji, w której wątpliwości takie poweźmie (bądź powinien powziąć) organ procesowy, a nie strony postępowania, niemniej takie wątpliwości w niniejszej sprawie nie wstąpiły.

Wymaga odnotowania, że w toku rozprawy głównej w dniu 5 stycznia 2023 r. sąd pierwszej instancji, odwołując się do art. 399 § 1 k.p.k., pouczył strony o możliwości uzupełnienia kwalifikacji prawnej czynu z pkt II aktu oskarżenia o przepis art. 222 § 1 k.k., który dotyczy naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza. W związku z tym kasacyjny zarzut rażącego naruszenia art. 440 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 399 § 1 k.p.k. należy uznać za oczywiście bezzasadny. Wypada przy tym zauważyć, że krytyka skarżącej na temat przyjętej

kwalifikacji czynu opierała się wyłącznie na forsowaniu korzystniejszej dla skazanego wersji wydarzeń (szczególnie poprzez zanegowanie użycia siły przez skazanego), którą obrońca wnioskowała z dowolnej oceny zebranych dowodów. Zignorowała przy tym zupełnie argumentację sądu odnoszącą się do apelacyjnego zarzutu obrazy „art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.” w omawianym przedmiocie. Skarżąca rzekomą nieprawidłowość orzeczenia wywodziła *de facto* z wadliwej – jej zdaniem – oceny dowodów, którą sąd odwoławczy poddał przecież kontroli w odpowiedzi na apelacyjny zarzut, który w swej istocie miał odnieść dalej idący skutek niż kwestionowanie kwalifikacji prawnej przypisanego czynu. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd drugiej instancji wyraźnie wskazał, że przyjęte kwalifikacje prawne czynów nie budziły wątpliwości, uznając jednocześnie, że starannie zostały one uzasadnione w motywach wyroku sądu *a quo*. W toku kontroli instancyjnej dokonana została więc ocena prawidłowości rozstrzygnięcia organu *meriti* także w tym zakresie.

Skoro zatem sąd drugiej instancji uznał bezzasadność zarzutów apelacyjnych, to utrzymując zaskarżony wyrok w mocy, nie mógł naruszyć art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., tj. przepisu wykorzystywanego do formułowania zarzutów odwoławczych, który zawiera katalog względnych przyczyn odwoławczych.

Poza powyższym, skarżąca – wbrew przepisowi art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k., który zakazuje wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary – podniosła zarzut wymierzenia skazanemu rażąco niewspółmiernej kary pozbawienia wolności. Należy tu wskazać, że określonego w art. 523 § 1 k.p.k. zakazu wnoszenia kasacji wyłącznie z powodu niewspółmierności kary, o ile ta niewspółmierność nie jest wynikiem naruszenia prawa, nie uchyla zamieszczenie w kasacji innych jeszcze zarzutów (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2017 r., sygn. akt IV KK 459/16). Obrońca tymczasem nie próbowała nawet wykazać, że niewspółmierność kary jest konsekwencją rażącego naruszenia przepisów. Kasacja w tym zakresie została ograniczona do sformułowania klasycznego zarzut rażącej niewspółmierności kary, stąd też tego rodzaju zabieg nie mógł odnieść skutku w postępowaniu kasacyjnym.

Reasumując, stwierdzić należy, że wniesiona w niniejszej sprawie kasacja jest emanacją nieuprawnionych dążeń obrońcy do przekształcenia nadzwyczajnej

kontroli prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego w kolejną kontrolę instancyjną. Taki stan rzeczy przemawiał za uznaniem przedmiotowej kasacji za oczywiście bezzasadną. Z tej też racji rozpoznanie wniosku o wstrzymanie wykonania orzeczenia byłoby zabiegiem zbędnym. Warto też dodać, że na podstawie art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym – tylko w wypadkach określonych w art. 435 k.p.k., art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. W niniejszej sprawie wyjątki skutkujące przekroczeniem granic rozpoznania kasacji nie wystąpiły.

O kosztach sądowych za postępowanie kasacyjne orzeczono zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

Ustalając wysokość wynagrodzenia należnego obrońcy z urzędu w niniejszej sprawie – w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2024 r., sygn. akt SK 90/22 – należało zastosować stawki przewidziane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2023 r. poz.1964 – t.j. z dnia 22.09.2023 r.). W konsekwencji, wysokość wynagrodzenia obrońcy (za sporządzenie i wniesienie kasacji) ustalono w oparciu o przepisy § 11 ust. 3 pkt 2 ww. rozporządzenia, przyjmując jednocześnie, że w przypadku udzielenia pomocy prawnej z urzędu kwota ta podlega powiększeniu o aktualną wartość podatku od towarów i usług.

Z tych względów, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[PGW]

[ms]